Nr. 69. Piątek 25. Marca 1853. Rok Gazecie 43.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRENUMERATA

**Na drugi kwartał 1853 GAZETY LWOWSKIEJ z DODATKAMI, od 1go kwietnia do ostatniego czerwca:**

**Dla Miejscowych . . . . . . . . 3 złr. 45 kr.**
**Z opłatą poczty . . . . . . . . . 4 złr. 30 kr.**

Kto wymaga kwitu, nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeżli kwit ma kantor franco odsyłać, dodać raczy należytości tyle co wynosi opłata listu na jego odległość.

### PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Francya. — Belgia. — Prusy. — Rosya. — Montenegro. — Turcya. — Chiny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów**, 24. marca. Dnia 25. marca 1853 wyjdzie i rozesłany będzie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie oddział I., zeszyt VI. z roku 1853 dziennika rządowego, dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 16. Rozporządzenie ministeryum finansów z d. 18. stycznia 1853, obowiązujące we wszystkich krajach związku celnego, którem w porozumieniu z ministeryum handlu postanowiono, że źdźbła i łodygi prosa maurytańskiego wolne są od opłaty cła.

Nr. 17. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i najwyższej władzy policyjnej z d. 29. stycznia 1853, którem podaje się do wiadomości przepis wydany dla wykonania najwyższego patentu z d. 24. paźd. 1852 r. o fabrykacyi, obrocie i posiadaniu broni, tudzież o przedmiotach do amunicyi należących.

Nr. 18. Rozporządzenie ministeryum finansów z d. 31. stycznia 1853, obowiązujące dla Tryestu, którem obwieszczono zniesienie używanego przez Tryestyńskich kupców wyjątku od niektórych postanowień ustawy o należytościach z d. 9. lutego 1850 r.

**Kraków**, 20. marca. Na budowę kościoła w Wiédniu ku pamiątce szczęśliwego ocalenia Jego c. k. Apostolskiej Mości wpłynęły następujące dalsze składki:

JP. Radziwiński doktor medycyny złożył . . . . . . . 5 złr.
JPani Marya Szczepanowska . . . . . . . . . . 5 „
JP. Henryk Tomkowicz . . . . . . . . . . 10 „
„ Michał Nowakowski . . . . . . . . . . 1 „
„ Adam hr. Skorupka . . . . . . . . . . 30 „
„ Leon hr. Skorupka . . . . . . . . . . 30 „
JMPani Józefa hrabina Skorupka z domu hr. Przerembska . 100 „
„ Józefa Zielińska . . . . . . . . . . 5 „
„ Anna Szaster . . . . . . . . . . 30 „
JP. Bartłomiej Ciesielski . . . . . . . . . . 20 „
JMKsiądz Maciej Wojcikowski . . . . . . . . 2 „
JP. Szymon Piasecki, właściciel dóbr 1 dukata.
Krakowska c. k. komisya gubernialna . . . . . . . 107 „

a mianowicie: JMP. prezydent krajowy hrabia Mercandin 50złr.; radca gubern. JMP. Zbyszewski 10r.; Senator JMP. Kopf 10r.; radca gub. JMP. Reiss 10r.; sekr. gub. JMP. Peyersfeld 1r.; sekr. gub. JMP. Wangermann 5r.; koncepista gub. p. Strasser 2r.; p. Schediwy 1r.; p. Jaworski 1r.; p. Tustanowski 1r.; p. Peltz 2r.; komisarze cyrkularni: p. Wajda 1r.; p. Chitry 3r.; p. Kożarin 5r.; p. Strzelecki 2r.; oficiał rachunków p. Reisinger 1r.; praktykant konceptowy p. Kasparek 1r.; kancelista cyrkul. p. Pischtek 1r.

Krakowska c. k. komisya ministeryalna dla uwolnienia od ciężarów gruntowych . . . . . . . . . . 53 złr.
a mianowicie: JMPanowie: komisarz ministeryalny i prezydent Ignacy Hietzgern 25r.; radca foralny Schenk 10r.; sekretarz gub. Schilder 5r.; komisarz cyrk. Kohl 5r.; sekretarz cyrk. Zatorski 2r.; oficyał obrach. Hofmeister 2r.; ingrosista Blauth 2r.; kancelista cyrk. Bierzyński 1r.; akcesista registratury Weigl 1r.

Krakowska c. k. prowizor. buchhalterya . . 41 złr. 47 kr.
a mianowicie: JPanowie: Wice-buchhalter Wilhelm Weigl 10r.; oficyał Rosenbusch 2r.; rachmistrze Laskiewicz 5r.; Kacerz 2r.; Gidliński 2r.; Girtler 1r.; Chaberski 2r.; Bojanowski 2r.; ingrosiści: Donhaiser 5r.; Gwiazdomorski 5r.; Janikowski 1r.; kancelista Pniewski 1r.; Łysakowski 45k.; Zakrzewski 10k.; praktykant Kramarzyński 30k.; urzędnik pomocniczy Lewicki 30k.; diurnista Skarzyński 10k.; Gerzabek 20k.; Wohlleber 30k.; Mułkowski 10k.: Peterkiewicz 30k.; Anczyc 12kr.

Krakowski c. k. urząd pocztowy . . . . . . . 44 złr.
a mianowicie Panowie: Jeneralny komisarz inspekcyjny Hochleitner 5r.; ferwalter poczty Maciołek 5r.; kontrolor poczty Korb 5r.; Steinberg 5r.; oficyały Adamek 2r.; Petak 2r.; Nenadel 1r.; Paratiukiewicz 1r.; Wróblewski 1r.; Protzner 1r.; Ochrymowicz 1r; Stapf 1r.; praktykanci: Mühln 1r.; Wojciechowski 1r.; poczmistrz Koy 2r.; konduktorowie: Groesselhuber 45k.; Frühauf 45k.; Trödl 45k.; Heinisch 45k.; Schuller 30k.; Kunze 45k.; Neulassy 20k.; wagenmeister Peikerspek 1r.; listonosze: Buczek 30k.; Olewicz 30k.; Herr 30k.; Deszberg 30k.; Goldmann 30k.; pakarze: Kutschka 30k.; Haimberger 20k.; Wojcik 20k.; pomocnicy: Töppel 21k.; Walter 24k.

Krakowska c. k. filialna kasa krajowa . . . . . 26 złr.
a mianowicie panowie: kasiery Kasparek 6r.; Teleśnicki 5r.; główny poborca cła Steusing 3r.; kontrola kasy cyrk. Metzger 2r.; Mussil 1r.; oficyały kasy Ciaciek 2r.; Dubrawski 1r.; asystenci kasy: Walter 1r.; Lögler 1r.; Popowczak 1r.; Winter 1r.; diurnista Wojucki 20k.; Jasiński 20k.; Wawrosch 20k.; substytuowany sługa urzędu 30k.; stróż 30k.

Suma . . . 509 złr. 47 kr.
i jeden dukat.
Łącznie z dawniejszą (Ob. N. 61 G. L.) . . 1400 złr. 21 kr.
Wynosi ogółem . . 1910 złr. 8 kr.
i 1 dukat.

### Sprawy krajowe.

**Lwów**, 24. marca. Z *Wadowic* piszą: Ku pamiątce szczęśliwego ocalenia i wyzdrowienia Jego c. k. apost. Mości przesłał ksiądz biskup z Tarnowa, a dawniejszy proboszcz żywiecki, dar dla uczącej się pilnie młodzieży szkolnej, a mianowicie: 30 surducików dla chłopców i 12 chustek dla dziewcząt, które-to rzeczy rozdano według życzenia szanownego dawcy dnia 19. marca r. b. przez przełożonych magistratu.

*Z Rzeszowa* donoszą: Po otrzymanej tu wiadomości o szczęśliwem wyzdrowieniu J. c. k. apost. Mości odbyła się w Rzeszowie wieczorna zabawa z muzyką i deklamacyą, a dochód z niej przeznaczono na korzyść zakładu dla ochrony niemowląt. Na tę zabawę zebrała się znaczna liczba mieszkańców tak miejskich jak i z przyległych okolic, a czystego dochodu wpłynęło 105 złr. śr.

### Czynności

III. zwyczajnego posiedzenia

**Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,**

na dniu 8. lutego 1853 pod przewodnictwem Prezesa pana *Floryana H. Singer*.

**(Udzielono Redakcyi dnia 24. marca 1853.)**

1. C. k. uprzyw. Instyt cywilno-geograficzny w Wiédniu udziela raport względem postawienia pierwszego słupa budowy przeznaczonej do wystawy industryjnej w Nowym Yorku na dniu 30go października.

Zachowano w biórze do przejrzenia.

2. Panowie radcy Izby Dubs i Breuer, jakoteż kupiec Joachim Hochfeld i Alexander Margules udzielili uwagi o tutejszym ruchu handlowym w miesiącu styczniu. Również radcy Izby pp. M. Rachmiel Mieses i H. Grabscheidt nadesłali wiadomości handlowe z cyrkułów Żółkiewskiego i Samborskiego, przez nich reprezentowanych.

Na podstawie tych podań sporządziło bióro raport handlowy o galicyjskich surowych produktach na miesiąc styczeń i uskuteczniło umieszczenie go w Gazecie Lwowskiéj.

W skutek zezwolenia wys. Dyrekcyi finansowej z 21. stycznia otrzymało bióro 50 odcisków tego raportu handlowego z c. k. drukarni eraryalnej i stósownie je rozdzieliło.

Służy do wiadomości.

3. Lwowski Magistrat udziela do wiadomości ogłoszenie konkursu do obsadzenia stypendyum w kwocie 292 złr. 52$^2/_4$ kr. rocznie z fundacyi zmarłego we Lwowie Dr. medycyny Piotra Krausneker dla dwóch uczniów medycyny na wszechnicy Wiédeńskiej z jego potomstwa, a w braku tych, dla synów obywateli Lwowskich chrześcian, należących do handlu lub przemysłu z wyłączeniem neofitów.

Służy do wiadomości.

4. Sekretarz Izby imieniem komisyi.

Izba wezwała pod dniem 28. grudnia 1852 obyw. gremium handlowe, ażeby przez zawezwanie chrześc. i starozakonnych kupców zasięgnęło wiadomości, czyli podniesione przez Izbę handlową w Laybachu nadużycia fabryk manufaktów w Austryi, Czechach, Morawii i Szlązku, według czego fałszywa miara tak co do długości jak szerokości towarów używaną bywa, a nadto wiele towarów nie posiada oznaczonego gatunku, także i na tutejszym placu spostrzegane bywają.

Również zawezwano gremium handlowe, nieograniczyć tego śledztwa tylko na manufakta, ale rozszerzyć je na wszystkie gatunki towarów, a w razie gdyby takie bezprawia się wydarzały, pewne data przedłożyć wraz z opinią, jak tym nadużyciom zapobiedz można.

Według przedłożonego doniesienia zasięgnęło gremium od wszystkich kupców chrześc. i starozakonnych wiadomości sposobem okólnika, czyli takie nadużycia, w jakiej kategoryi handlu na tutejszym placu są znane, lecz od nikogo potwierdzającej odpowiedzi nie otrzymało.

Komisya wyraża swoje ubolewanie, że droga przez przełożonych gremium handlowego ku zasięgnieniu wiadomości sposobem okólnika obrana, nie była odpowiednią, gdyż okólnik taki kursorowi zwyczajnie na to czekającemu naprędce potwierdzonym i wkrótce potem zapomnianym bywa.

Ponieważ komisyi jest wiadomo, że spostrzeżone dyfferencye w miarze i gatunku austryackich manufaktów na wielką niekorzyść handlu, także i na tutejszym placu zdarzają się, przeto komisya wnosi, ażeby obyw. gremium handlowe z odniesieniem się do §. 5. rozdziału VI. ustawy prowizorycznej z 18. marca 1850 powtórnie wezwać, ażeby stósownie do powyższego wezwania Izby z 28. grudnia pomienione wywiedzenie się przez reprezentantów pojedyńczych klas handlowych przedsięwzięło i rezultat wraz z opinią swoją przedłożyło.

Członkowie komisyi p. wiceprezes Pietzsch, tudzież radzcy Izby p. Nierenstein i Mieses oświadczają się nadto ze swej strony w tej mierze zapytania uczynić.

Wniosek komisyi uchwalono.

5. Wys. ministeryum handlu uwiadamia, że komitet wystawą industryjną w Dublinie kierujący, na wstawienie się c. k. jeneralnego konzulatu w Londynie przedłużył termin do zameldowania dla exponentów austryackich do 1. marca t. r., a czas przyjmowania towarów w Hamburgu do 1. kwietnia t. r.

Izba zostaje wezwaną ułatwienia te między przemysłowymi swojego obwodu ogłosić i oznajmić im, że na każdym exponowanym przedmiocie cena sprzedaży może być wyrażoną.

Ogłoszenie tego wysokiego reskryptu nastąpiło przez Gazetę Lwowską i przybicie za kratkami bióra.

6. Program stowarzyszenia fabrykacyi techniczno-chemicznej wraz z zaproszeniem do subskrypcyi nowo emitowanych akcyi.

Złożono w biórze do przejźrzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

**Wiédeń,** 19. marca. Upewniają, że książę Czernogóry przybędzie tego lata do Wiédnia dla złożenia J. M. Cesarzowi osobiście podziękowania za wspaniałomyślne pośrednictwo w sporach między Czernogórą i Turcyą.

— Niektóre dzienniki donosiły mylnie, jakoby konferencye biskupów zostały już ukończone. Rzecz ma się inaczej, gdyż pomienione konferencye odroczono tylko do świąt wielkanocnych. Potąd obradowano nad ustawą o ślubach małżeńskich, nad przyszłym konkordatem z kuryą rzymską, i naradzano się w sprawie nauk publicznych. Żadnej wprawdzie nia powzięto uchwały stanowczej; mimo to jednak nie zachodzi żadna wątpliwość, że konkordat zawarty będzie w myśl podanej przez kuryę rzymską propozycyi, i że przyjdzie do częściowej regulacyi szkół publicznych.

— Słychać, że podczas przyszłego kongresu kolei żelaznej zawarta być ma nowa ugoda między austr.-niemiecko-belgijskiemi i francuskiemi kolejami żelaznemi, i że tym sposobem uzyska się spieszniejsze komunikacye pomiędzy Wiédniem, Berlinem i innemi wielkiemi miastami, a podróż z Berlina do Paryża i odwrotnie będzie można odbyć w 30tu godzinach.

— Wywóz nierogacizny z Węgier do Hamburga jest bardzo znaczny. Co tydzień prawie idzie tam jeden lub dwa spędy węgierskiej nierogacizny. Sprzedaż zagraniczna jest korzystna, a kupujący płacą monetą brzęczącą. *(W. L.)*

# MĄŻ SZALONY.

## Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego.*

(Ciąg dalszy.)

Na taki argument pan się dziwnie spojrzał na pana Miecznika, a potem rzekł:

— Łeb ci obdarła?... toż to na czas i do tego przychodzi? .... ale już-bym wolał sto razy, żeby się to stało i ze mną, a żebym nie miał żadnych na nią podejrzeń.

— Podejrzeń? — spytał pan Miecznik, — jakież-to masz podejrzenia?

— Ot! karteczki do niej przynoszą. — Na to pan Miecznik:

— Karteczka? cha cha cha! a nie znajdują się czasem w twojej żony sypialni ani czapka, ani pas, ani bóty cudze, które niby-to któryś z gości w oficynie zapomniał i przyniesiono to do pani, pytać się, czy to nie pańskie, a pod które ty jeszcze musisz dawać kozaka, aby to odwoził het gdzieś za góry i za wody? he?

Na ten argument pan jeszcze lepiej popatrzał na pana Miecznika i wyglądał jakby on człowiek, który desperując nad swojem nieszczęściem dowiaduje się naraz, że są inni ludzie jeszcze nieszczęśliwsi od niego. Przecież nakońcu rzekł na to:

— Waszmość jak widzę, jeszcze dworujesz sobie ze mnie?

I miał prawdę Starosta, bo to wszystko był tylko żart ze strony pana Miecznika. Żona jego, Staróścianka Pilżnieńska z domu, maluczka wprawdzie wzrostem, ale tak wielka była powagą i sercem, a tak wzniosła i przykładna obyczajami swemi, że właśnie inni mężowie, którym się zdarzało pasy i czapki cudze znachodzić w sypialniach żon swoich, przy wszystkich swarach domowych i kłótniach ją swoim żonom stawili za najpierwszy przykład do naśladowania, ale pan Miecznik sam był hulaka ognisty i mimo rozumu człek powolnego sumienia, i prędzej to u niego nalazł się czepiec jaki albo wstążeczka zkąd oberwana, niżby na nią miał paść choć cień jakiej poszlaki. Ale jemu się zdawało, że tem najprędzej pierwszy gniew Starosty uśmierzy, jeżeli siebie jeszcze nieszczęśliwszym w tym względzie uda, jakoż i tak się stało. Pan Starosta zapytawszy pana Miecznika, czy jeszcze dworuje sobie z niego, nie czekał już odpowiedzi, jeno przystąpił do opowiedzenia tej całej rzeczy jako się stała od początku do końca.

A kiedy opowiedział już wszystko, czego pan Miecznik słuchał z wielką cierpliwością, rzekł tenże ostatni:

— Ale mój kochany, ja tu nic a nic niewidzę, o co-by twoją żonę obwinić można.

— Nie widzisz? — rzekł pan, — a kartka?

— Gdzież ta kartka? — zapytał Miecznik.

— A! prawda! niema kartki ... ale była, była! ja na to przysięgnę, że była! miałem ją sam w rękach, wyczarowała mi ją ta czarownica.

— No! dajmyż, że była kartka, ale któż ją mógł pisać tę kartkę?

— Kto? albo ja wiem kto? ale ktoś pisał, duch nie pisał, gach pisał.

— Więc dobrze, gach pisał, — rzekł na to pan Miecznik Przemyski, — ale potrafisz-że choć jedno nazwisko takie wymienić, pod którem gach by się mógł ukrywać?

— Ja, nie, — odpowiedział pan, — ale ty. Ty wiesz wszystko. Powiedz mi, kto tu bywał w domu nieboszczki matki?

— Dopóki żył nieboszczyk Starosta bywało tu osób wiele, cały powiat prawie tu bywał, bo starosta był gościnny i umiał swoją godność utrzymać w powiecie, ale natenczas Annusia jeszcze była dzieckiem. Po śmierci Starosty przez całkowitych lat siedm nie przypominam sobie ani jednej osoby, której-by tytuł Grodowickiego gościa przypadł .... chyba że masz suspicyę na Strzeleckiego? ...

— Jaki to Strzelecki? — zawołał pan nagle, porywając się z krzesła.

— Młody Strzelecki z Słochini, — odpowiedział pan Miecznik.

Wtedy on:

— Aha! aha! gad! gad! gadzina! ten sam, bawił się z nią ła-

(Wyrok c. k. sądu wojennego na Hradszynie.)

**Praga,** 18. marca. Za zuchwałą demonstracyę dla zdrajcy stanu Kossutha, skazał c. k. wojenny sąd na Hradszynie techników Wacława Slawiczek, Franciszka Petak i Adalberta Tometz, pierwszego na sześćdziesiąt, ostatnich zaś każdego na trzydzieści rózeg, i wyrok ten po otrzymanem potwierdzeniu wykonano. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs wiedeński z 24. marca.)

Obligacye długu państwa 5% —; $4^{1}/_{2}$% $85^{1}/_{8}$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2^{1}/_{2}$% $47^{3}/_{8}$. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 148. Wiedmiejsko bank. —. Akcye bankowe 1425. Akcye kolei półn. 2375. Glognickiej kolei żelaznej 795. Odenburgskie —. Budwejskie 298. Dunajskiej żeglugi parowej 766. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

## Francya.

(John W. Brett na posłuchaniu u Cesarza Jego Mości.)

**Paryż,** 14. marca. J. M. Cesarz przyjmował temi dniami na prywatnem posłuchaniu Anglika Johna W. Brett, który przy tej sposobności przedłożył otrzymane od króla sardyńskiego pozwolenie zaprowadzenia linii elektryczno-telegraficznej między Francyą i Anglią do Indyi wschodnich i Australii, a wiodącą przez Sardynię, Korsykę, Algieryę i Egipt. *(W. Z.)*

(Wyprawa przeciw wyspie Bisagos.)

**Paryż,** 13. marca. Według dziennika *„Patrie"* wykonał gubernator Senegalu, okrętowy kapitan Protet, z rozkazu ministra marynarki parową fregatą i pięcią mniejszemi paropływami z załogą 500 ludzi, pomyślną expedycyę przeciw mieszkańcom Bisagos jednej z wysp, położonych w Archipelagu między Cap Verde i Sierra-Leone na zachodniem wybrzeżu Afryki, dla pomszczenia się za zamordowanie załogi pewnego francuskiego kupieckiego okrętu. Namieniona wyprawa powiodła się pomyślnie i wywarła zbawienny wpływ na całem wybrzeżu. *(W. Z.)*

## Belgia.

(Sprawy senatu.)

**Bruxela,** 17. marca. Senat wotował także jednogłośnie dotacyę dla następcy tronu. *(Pr. Ztg.)*

## Prusy.

(Sprawy pruskiej izby pierwszej.)

**Berlin,** 16. marca. *Izba pierwsza* przyjęła wczoraj projekt względem utrzymania wiejskich posiadłości gruntowych w familiach posiadaczy, a to dla prowincyi westfalskiej i według przedłożenia rządowego. Natomiast jednak odrzuciła propozycyę komisyi, którą chciano postanowienia projektu rozciągnąć na wszystkie posiadłości wiejskie z mieszkalnem zabudowaniem. W razie przyjęcia projektu dołączono do niego propozycyę względem rozciągnięcia pomienionego przedłożenia także i na prowincyę poznańską, a inną zaś — hrabi Saurma-Jeltsch — wniesiono oraz i prożbę do ministeryum królewskiego, ażeby Izbom przedłożono projekt do ustawy, według której przyzwala się wszystkim, w całem pruskiem państwie właścicielom posiadłości gruntowych, utworzenie fideikomisów a właściwie majoratów, przynoszących według zwykłego w kraju oszacowania gospodarczego przynajmniej 200 talarów dochodu. Izba wszakże uchwaliła, że te propozycye przechodzą zakres poprawek, zaczem też przedłożone będą później osobno. Dzisiaj wieczór rozpocznie Izba obrady nad regułaminem okręgów, i spodziewają się załatwienia tej sprawy tego jeszcze tygodnia. *(W. Z.)*

(Propozycya prokuratora państwa przedłożona miejskiemu sądowi przysięgłych.)

**Berlin,** 15. marca. Na wstępie jednej z ostatnich sesyi miejskiego sądu przysięgłych w Berlinie, przedłożył prokurator państwa sądowi propozycyę, że prokuratorya państwa dowiedziawszy sie, że osoby zatrzymujące się przed gmachem kryminalnego sądu nieraz już starały się wpływać na przysięgłych na korzyść obżałowanych, prosi o upoważnienie dla przysięgłych, ażeby im wolno było kazać przyaresztować osoby, na które się pokaże, że podobne czynią usiłowania. Prezydent oznajmił to przysięgłym, wyrażając przekonanie, że przysięgli będą się umieli od podobnych wpływów uchylić. Pozostawił im także do woli nakazać aresztacyę takich osób. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 21. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101 p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 $103^{1}/_{8}$. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 $102^{5}/_{8}$. Obligacye długu państwa $93^{1}/_{4}$. Akcye bank. $107^{1}/_{4}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe $97^{3}/_{4}$; Pol. 500 l. 92; 300 l. —. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11^{1}/_{4}$. Austr. banknoty. $92^{1}/_{4}$.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 21. marca.)

Medal austr. 5% $84^{1}/_{2}$; $4^{1}/_{2}$ $76^{5}/_{8}$. Akcye bank. 1520. Sardyskie —. Hiszpańskie 43. Wiedeńskie $108^{1}/_{4}$. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

## Rosya.

(Jego cesarzew. Mość Następca Tronu wyjechał do Czudowa — Reskrypt cesarski do księcia Gagarin.)

**Petersburg,** 3. marca. Jego cesarzew. Mość. W. książę następca tronu wyjechał dnia 24. lutego w asystencyi świty swojej, z Petersburga do Czudowa.

— Cesarskim rozkazem dziennym w wydziale spraw wojennych udzielono jenerałowi-porucznikowi hrabi Armfelt I. członkowi finlandzkiego senatu, urlop całoroczny do zagranicznej podróży.

— Rzeczywisty tajny radzca książę Gagarin otrzymał następujący reskrypt cesarski: „Książę Sergiuszu Iwanowiczu! Zważając pilnie na postęp rolnictwa krajowego, będącego najważniejszą gałęzią rosyjskiej industryi narodowej, powziąłem ze sprawozdania mi-

---

tkami, był u mnie niedawno, zakradał się do przyjaźni . . . . ten, ten! głowę dam moją, że to od niego była ta kartka!

— Nierozumiem, — rzekł na to znów Miecznik, — z czego to wnosisz?

— Już wiem, wiem, głowę dam na to . . . . przekonam cię zaraz . . . . jutro odeszlę tę czarownicę do Przemyśla, skargę założę do Grodu, wezmą ją na tortury, obaczysz że wszystko wyzna.

— Pan Miecznik jeszcze perswadował panu i mocno stał na tém, iżby tego nie czynił, mówiąc że to będzie publika, dyshonor dla familii i wielkie paskudztwo; ale to już było naprożno. Daleko mocniej bowiem jeszcze stał Starosta na swojem, wołając:

— Co mnie tam publika! ja już wyszedłem z tego, ażebym na takie błazeństwa uważał! milsze mnie szczęście domowe, milsza mi prawda, niżeli sto publik pomiędzy zagonowemi!

I coś tam jeszcze wykładał więcej, ale ja już na to nie miałem uszu. Krew we mnie zakrzepła i gorycz mi taka wypłynęła na usta, żem się bał ślinę połykać, abym się nią nie utruł: Handzię miano odwozić do sądu! Handzię miano brać na tortury!...

Pan Miecznik przez tę noc został na Gradowickim dworze, ale na drugi dzień równo ze Świtem do Przemyśla odjechał. Mnie się tak śniło panie natenczas, że on dlatego się tak pospieszył, aby tam w sądzie w Przemyślu temu złemu zapobiedz i chociaż nie życie i honor Handzi, toż choć honor swojej siostrzenicy ratować. — I modliłem się panu Bogu, aby to prawdą było.

Jakoż zaraz rano dnia tego, kazał pan rzeczy i pościel pakować i zaprzęgać do powozu i wozu. Jam tłumaki pakował, przygotowywałem szablę i pistolety na drogę i wszystko, co trzeba było, alem tak drętwiał cały, żem sam nie wiedział, co robię. Aż już dalej i wytrzymać nie mogłem i przystąpiłem do pana mówiąc:

— Więc pan bierze Handzię do sądu?

— Biorę, albo co tobie do tego?

— Panie! — rzekłem, — nie czyń pan tego, ona całkiem niewinna.

— A ty to jak wiesz, chłopie jeden! — krzyknął pan na mnie — ruszaj, czyń twoją służbę i milcz.

Ale ja nie przestałem na tém, jeno rzuciwszy mu się do nóg i objąwszy jego kolana, ze łzami błagałem:

— Panie! miej litość nad niewinną dziewczyną! nad sierotą bez ojca i matki, której całą fortuną jest to imię niepokalane, które dotąd zachowała w czystości! Panie! jeżeli tylko wymówione będzie to imię w sądzie. . . . .

— A to co! — zawołał na to Starosta, odtrącając mnie nogą w gniewie, żem aż całkiem upadł na ziemię, — a co to! bunt, przeciwko mnie! i ty z nimi w zmowie, chamie przeklęty! ruszaj mi zaraz do służby, albo ci zaraz sto batogów każę wyliczyć.

— Panie! — rzekłem ja na to, wstając ze ziemi, — próżno straszysz mnie batogami, żebyś i głową mnie straszył, to ja przestać będę na prośbie mojej za Handzią, bo ona niewinna!

— Patrz, patrz! A żebyś wiedział o tém, że cię i głową postraszę. I nie tylko . . . hajdamaką jesteś, sam cię wziąłem w niewolę, twoje życie jest mojem, łeb ci mogę uciąć, kiedy mnie się podoba i utnę!...

— To utnij panie, choćby i zaraz, ale puść dziecko niewinne!

— Tak łotrze? — zawołał on na to, — precz, precz ze służby mojej i żeby mi tu noga twoja więcej nie postała na dworze! — to mówiąc, dobył ze skrzyni worek pełen dukatów i rzucił go do mnie, wołając dalej: — A tu masz, żebyś imienia mojego nie roznosił po żebrach i precz, precz! ani na oko mi więcej! . . .

Ale ja nie schylałem się po pieniądze, jeno zacisnąwszy zęby, czemprędzej wybiegłem z izby.

I tak rozstałem się z moim panem, u którego już przeszło jedenaście lat służby liczyłem sobie, służby takiej, w której prawdę mówiąc, ani pan nie był panem, ani sługa sługą tak jak po innych dworach . . . . i pewno było-by mi było ciężkie każda inną razą to rozstanie i może każdego razu był-bym go prosił i przepraszał i wlókł się za jego nogami, aby zdjął gniew swój ze mnie choćby i batogami i aby mnie nie odpędzał od siebie . . . ale tą razą, ledwie że nie z radością odchodziłem od niego.

Wybiegłszy tak z izby, skoczyłem zaraz do mojej komory, popakowałem rzeczy moje i oddałem je tymczasowo do schowania marszałkowi naszemu; potem pobiegłem do stajni i porwawszy konia mojego, osiodłałem go prostą kozacką terlicą i wskoczywszy nań, ruszyłem wprost do Przemyśla.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nistra dóbr skarbowych pocieszającą Mnie wielce wiadomość o świetnej wystawie ziemiopłodów z całej Rosyi, a którą-to wystawą zajęło się zeszłego września moskiewskie towarzystwo agronomiczne. Oddając zupełną sprawiedliwość pożytecznym usiłowaniom WPana przy urządzeniu tej wystawy, a w ogóle gorliwej staranności około ulepszenia rolnictwa krajowego, wyrażam WPanu niniejszem Moją życzliwość i szczere uznanie." *(P. Z.)*

## Montenegro.

(Wiadomości z nad granicy Czernogórskiej.)

**Zagrabie**, 17. marca. Do *Zagr. Gaz.* donoszą z nad-granicy Montenegryńskiej dd. 5go, że Omer Basza wyruszył, pozostawiwszy dostateczną załogę, dnia 25. z. m. z Spuz do Podgorizzy, ale w drodze uderzył nań korpus, liczący 3—4000 Montenegrynów; ponieważ konnica i artylerya nie mogły prawie żadnej pełnić służby na błotnistym gruncie, więc dnia 25., a szczególniej 26. lutego przyszło do bardzo zaciętych walk, w których Turcy, mianowicie w walce pod oszańcowaną przez Montenegrynów włością Dioklea, mieli bardzo wiele utracić ludzi. Omer Basza stanął 26. wieczór w Podgorizzy; Montenegryni, którzy zdobyli trzy jaszczyki z prochem, rozwiązali się nazajutrz.

Namieniony dziennik opowiada także, że Omer Basza nałożył na chrześciańskich kupców w Skutari kontrybucyę wojenną 100.000 talarów. *(A. B. W. Z.)*

## Turcya.

(Nadużycie władzy ze strony urzędników tureckich w Serbii.)

Z Serbii piszą pod dniem 12. marca do *Zagr. Gaz.*: Pokładano tu wielką nadzieję w pomyślny skutek misyi nadzwyczajnego komisarza Porty *Kiamil Baszy*, ale nadzieja ta równie jak wiele innych została zawiedziona. Nadużycie władzy ze strony podrzędnych urzędników, zdzierstwo i defraudacye należą do zdarzeń codziennych. Przed wszystkimi innymi odznacza się kajmakam z Trawnika *Hadszi Ali Basza* zaciekłą nienawiścią przeciw Chrześcianom i tak strasznemi zdzierstwami, że nawet ze strony Turków wytoczono przeciw niemu liczne skargi. Dobrze myślący jenerał-gubernator Churszyd-Basza chciał tego łupiezcę z urzędu złożyć, ale komisarz Porty przeszkodził temu. Równie jak Hadszi-Ali-Basza odznacza się kajmakam z Zusla, Fehim-Basza gwałtami i bezprawnem postępowaniem i utrzymuje się na swej posadzie pomimo licznych skarg podanych przeciw jego urzędowaniu. O kajmakamie z Banjaluki Galib Effendi, oddanemu opilstwu i innym rozpustom dosyć będzie przytoczyć wypadek, który się temi dniami wydarzył. Zobaczył pewną czternastoletnią turecką dziewczynę z dobrej familii, a że jej ojciec już nieżyje, przywołał więc do siebie brata jej ojca i oświadczył mu, że chce posiadać tę dziewczynę. Ostatni odrzekł, że musi wpoprzód matkę o to zapytać, poczem przyniósł odpowiedź, że matka już dla samego młodego wieku swej córki w żaden sposób nie chce na to zezwolić. Galib Effendi oburzony temi słowy, kazał go wsadzić do więzienia, i posłał swego siepacza (Zabtie), aby przemocą przyprowadził dziewczynę. Matka, która już naprzód obawiała się podobnego gwałtu, kazała w innym domu ukryć swą córkę, co jeszcze tem bardziej rozpaliło zaciekłość Galiba Effendi. Jakoż w samej rzeczy człowiek ten nieuspokoił się, aż pokąd nie odkrył, gdzie się ukrywa dziewczyna i gwałtem jej nie zabrał. *(L. k. a.)*

## Chiny.

(Szerzenie się rewolucyi w Chinach.)

**Hongkong**, 28. stycznia. Otrzymano tu listy z Kantonu i Szanghaj sięgające po 11. b. m. i donoszące o strasznem szerzeniu się rewolucyi chińskiej. Według doniesień z Szynghaj dotarli powstańcy prawie już do Hankow-Chiu nad rzeką Janczekiang, jednego z najgłówniejszych miejsc w Chinach, a według doniesień na Kanton otrzymanych zdobyli już powstańcy to miasto, i spaliwszy je w znacznej części, wyruszyli w dalszy pochód ku Nanking, miastu odległemu ztamtąd o 650 mil angielskich. Zdobyli też i wiele innych miast, a prócz tego wielkie zasoby broni, amunicyi i żywności. Z mieszkańcami obchodzą się łagodnie i odbywają pochód swój wojenny w porządku. Nie tają też doniesienia i tego, że powstańcy zebrali groźną armię, i że „z długich strzelb swoich" strzelają celnie i rażą okropnie. Skarb cesarski pusty, a na wszystkie prowincye nałożono uciążliwe bardzo podatki i kontrybucye wojenne. *(Preus. Ztg.)*

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń**, 20. marca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem ułaskawić wszystkie osoby zawikłane w spisku Mantuańskim, których processa jeszcze nieukończone i rozkazał zastanowić toczące się indagacye. To najwyższe postanowienie ogłoszono wczoraj d. 19. b. m. publicznie w Mantuy wśród uniesienia radości mieszkańców.

**Werona**, 19. marca. Ogłoszono tu najwyższy dekret amnestyi względem uczestników w spisku Mantuańskim. Według tego dekretu będzie proces zaniechany, a wszyscy winni z wyjątkiem zbiegłych ułaskawieni, ponieważ przywodźcy zostali już ukarani, reszta zaś okazała żal i błagała o łaskę N. Pana, iż nakoniec dalsze prowadzenie tego procesu byłoby liczne familie w smutek i nieszczęście pogrążyło.

**Mantua**, 20. marca. Wczoraj wieczór była Mantua na pamiątkę nadania amnestyi uroczyście oświetlona. Uniesienie radości mieszkańców, który mimo słoty przeciągali po ulicach z bandami muzyki, objawiło się okrzykami za pomyślność Monarchy i władz cesarskich.

**Londyn**, 21. marca. W sobotę spłonęła mała cześć zamku Windsor. Z ludzi nikt nie stracił życia. Jej Mość królowa okazała największą spokojność i jest zupełnie zdrowa.

**Paryż**, 20. marca. Flota w Tulonie otrzymała rozkaz odpłynąć do Archipelagu. Lord Redcliff wyjechał ztąd z największym pospiechem do Konstantynopola. — Hiszpania zawarła z domem Baring 7procentową pożyczkę 500 milionów realów.

**Paryż**, wtorek. Monitor ma niezawodną nadzieję, że rozwiązanie kwestyi tureckiej nastąpi bez konfliktu między mocarstwami europejskiemi.

**Turyn**, 19. marca. Izba deputowanych przyjęła wszystkie kategorye budżetu wydatków ministeryum spraw wewnętrznych.

**Parma**, 21. marca. Słychać, że księztwo Parma przyłączy się do austryacko-pruskiego traktatu handlowego. *(L. k. a.)*

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów**, 23. marca. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 18r.49k., żyta 15r.32k., jęczmienia 13r., owsa 9r. 13k., hreczki 13r.30k., kartofli 8r.43k. Cetnar siana kosztował 2r. 43k., okłotów 1r.36k. Sąg drzewa bukowego sprzedawano po 26r. 30k., dębowego po 23r.15k., sosnowego po 22r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany. — W poniedziałek dla słoty nie było targu.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

**Ołomuniec**, 16. marca. Dzisiejszy spęd bydła liczył tylko 129 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Antoni Faber z Jordanowa 21 sztuk, Antoni Gawlas z Kalwaryi 21, Joachim Fyrycz z Jaćmirza 24, a w mniejszych partyach 63 sztuk.

Powodem tej nadzwyczajnie małej liczby bydła na targu dzisiejszym jest to, że znaczną część wołów galicyjskich zakupiono dla stajen szlązkich, a część została w drodze.

Gatunek bydła był częścią średni, a częścią zły, przeto też nie wszystko bydło sprzedano, zwłaszcza że i ceny były przesadzone.

Na targu Wiedeńskim było w tym tygodniu 1557 sztuk wołów. Za cetnar płacono 47—51 złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się 200 sztuk wołów z Galicyi.

### *Kurs lwowski.*

| Dnia 24. marca. | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | m. k. | 5 | 2 | 5 | 6 |
| Dukat cesarski | „ „ | 5 | 8 | 5 | 12 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 8 | 54 | 8 | 57 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 1 | 44 | 1 | 44½ |
| Talar pruski | „ „ | 1 | 36 | 1 | 38 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | 1 | 17 | 1 | 18 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. | „ „ | 91 | 35 | 92 | — |

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

| Dnia 24. marca 1853. | | złr. | kr. |
|---|---|---|---|
| Kupiono prócz kuponów 100 po | m. k. | 91 | 30 |
| Przedano „ „ 100 po | „ „ | 92 | — |
| Dawano „ „ za 100 | „ „ | — | — |
| Żądano „ „ za 100 | „ „ | — | — |

(Kurs wekslowy wiedeński z 24. marca.)

Amsterdam l. 2. m. 152¼. Augsburg 109⅝ l. uso. Frankfurt 108¾ l. 2. m. Genua 129½ p. 2. m. Hamburg 161½ l. 2. m. Liwurna 109 p. 2. m. Londyn 10.49½. l. 3. m. Medyolan 109½. Marsylia 129⅝ l. Paryż 130 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94⅛. Lomb. 99⅞.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 22. marca o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów steplowanych agio 15¼. Ces. dukatów obrączkowych agio 14¾. Ros. imperyały 9. Srebra agio 10⅛. gotówką.

### *Przyjechał do Lwowa.*

Dnia 24. marca.

P. Wiszniewski Henryk, z Dobrzan.

### *Wyjechał ze Lwowa.*

Dnia 24. marca.

P. Obertyński Henryk, do Bełza.

### *Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.*

Dnia 24. marca.

| Pora | Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Sredni stan temperatury do g. 6 zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| | " ‴ ⁗ | | | | |
| 6 god. zran. | 27 3 64 | 0° | + 3° | półn.-wschodni₁ | bardzo poch. śnieg |
| 2 god. pop. | 27 2 71 | + 3° | — 3° | zachodni₂ | „ „ |
| 10 god. wie. | 27 3 44 | — 0,8° | | „ | „ deszcz i śnieg |

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*